

**Pan redaktor  
Marcin Wójcik  
Gazeta Wyborcza**

### **List otwarty**

10.04 br., redaktor M. Wójcik znów zajął się rodzinnymi ogrodami działkowymi. Tym razem staje po stronie bezprawia i łamania porządku ustawowego. Bije na alarm pod szumną nazwą „Wyrzucają działkowców z ogrodu”, bazując na przykładzie ROD im. H. Sucharskiego w Wejherowie, gdzie rodzina zamieszkuje od roku altanę, wiedząc o tym, że zamieszkiwanie w altanie ogrodowej jest niedozwolone i może skutkować pozbawieniem prawa dzierżawy działkowej.

Los tych ludzi nie jest do pozazdroszczenia, ale skąd oni się znaleźli w ogrodzie i gdzie jest ich poprzednie mieszkanie? Faktem jest, że ewidentnie doszło do naruszenia prawa. Co było powodem wyłączenia zasilania tej altany? Redaktor nie zgłębił. Do tego faktu pewnie odniesie się zarząd ogrodu. Pan redaktor Wójcik przy okazji biczuje PZD, przytaczając, że działkowiec płaci od 300-800 zł dzierżawy, co jest nieprawdą.

W altanie działkowej nigdy nie było wolno zamieszkiwać. Nie jest to więc wymysł ustawy o ROD z 2013 r.

Drugi przykład, bez personaliów pokazuje, że użytkownik działki był nieświadomy budując altanę z przystosowywaniem jej do zamieszkiwania. A przecież każdy działkowiec dostaje nieodpłatnie regulamin ROD, gdzie określone są m.in. jego prawa i obowiązki oraz obowiązujące przepisy.

Za budowę altany ponadnormatywnej nie odpowiada PZD. Odpowiedzialność za naruszenie przepisów spoczywa na każdym użytkowniku.

Zameldowanie w altanie nie jest tożsame z przyzwoleniem na zamieszkiwanie i ten pogląd dzielają sądy.

Przytaczanie wypowiedzi działkowca z ogrodu „Forsycja” w Poznaniu o żądaniach przez „wolnych działkowców” abolicji jest chyba też nie na miejscu. Jak to się ma do sprawiedliwości społecznej?

To nie są grzechy, które można bezkarnie odpuszczać.

Przykład z Głogowa ukazuje źródło bezdomności w ogrodach, za które winy nie ponosi PZD, ale wg redaktora PZD ma wypić to przysłowiowe piwo.

Panie redaktorze – stawajcie w obronie ludzi biednych, ukazujcie sferę ubóstwa, która wymaga uregulowania, ale nie stosujcie haseł populistycznych, że PZD bezmyślnie ruguje ludzi z działek, bo jest to kłamstwo, niepoparte dowodami.

Problem bezdomności istnieje, apelujcie więc do samorządów, do organów państwowych, aby tworzyć system pozwalający na minimalizację tego zjawiska i pomoc dla ludzi, którzy takiej pomocy potrzebują.

Rzetelność obowiązuje każdego, a zwłaszcza dziennikarza, gdyż tego wymaga etyka jego zawodu. Łatwo oskarżać, bo to niewiele kosztuje i na tym Pan Redaktor powinien się zastanowić.

List kierujemy do wiadomości Redaktora Naczelnego Gazety Wyborczej i Krajowej Rady PZD.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

Józef Romanowski - Janusz  
Eugeniusz Rabuski - Rafał  
Teresa Napiórkowska - Maria  
Zbyszek Borek - Szymon  
Tomasz Olkucki - Piotr  
Jerzy Mieloch - Jerzy  
Roman Krempek - Andrzej  
Ryszard Wajk - Andrzej  
Tadeusz Jędrzejko - Andrzej